

Nowa Redakcja

w (ch)murach 13

W numerze przeczytacie:



Redakcja

a.k.

- Wywiad z panią Kariną Krawczyk
- *Moje święta*
- *Kocham konie*
- *Co to jest akrobatyka?*
- *Recenzję filmu*
- *Coś na uśmiech...*
- *Kilka słów o nas...*

**Wszystkim naszym czytelnikom
życzymy
radosnych
i błogosławionych
świąt Bożego Narodzenia!**

Od tego roku skład redakcji nieco się zmienił. Nasza gazetka ukazywać się będzie kilka razy w roku. Teksty i zdjęcia będziemy zamieszczać także w internetowym wydaniu:

<http://trzynastka.uchwycone-chwile.pl/>

Funkcję zastępcy redaktora naczelnego objął **Błażej z 6c**, który także będzie nas wprowadzać w świat filmu. **Patrycja K.** i **Oliwia z 4d** pomogą nam lepiej poznać naszych nauczycieli, dowiedzieć się o nich nieco więcej, niż możemy dostrzec ze szkolnej ławki. Działem rozrywki zajmą się **Marta i Amelka z 4d**, a **Patrycja N.** podzieli się swoją pasją do koni, **Dominika** zaś do akrobatyki. Oczywiście, każdy z Was może włączyć się w pracę naszej gazetki. Chętnie zamieścimy tutaj również Wasze teksty.

ZAPRASZAMY!!!



MOJE ŚWIĘTA...

refleksja o Bożym Narodzeniu

Święta Bożego narodzenia wywołują nie tylko u dzieci miłe emocje, bo chyba każdy lubi okres świąt (oprócz portfela taty i mamy).

Przygotowania w moim domu zaczynają się od porządków. Myjemy wszystkie moje zabawki i pierzemy pluszaki, dywany, pościelę i wiele innych rzeczy. Od niedawna kupujemy żywe choinki. Mama zawsze wspomina: Pamiętajcie jak kiedyś z choinki powychodziły małe pajęczki? A my zawsze odpowiadamy: TAK. Uwielbiam przystrajać choinkę, zazwyczaj jednak spadnie nam jakaś bombka.

Jednak najulubieńszym moim zwyczajem jest pieczenie pierniczków. Mamy foremki o zabawnych kształtach, na przykład: łosia, wiewiórkę, ślimaka i niedźwiedzia. Kocham konie i w zeszłym roku w cieście piernikowym wycięłam sylwetkę konia. Jeszcze lepsze od wykrawania pierniczków jest ich ozdabianie różnymi pisakami, posypkami, orzechami.

Piszę też listy do świętego Mikołaja i Dzieciątka Jezus. Gdy byłam w przedszkolu mój list wyglądał tak, że z gazety wycinałam zabawki i przyklejałam je na kartkę, którą podpisywałam na dole. Teraz piszę nieco dłuższe listy.

Oczywiście każde dziecko wie, że przed świętami, 6 grudnia



choinka

z prezentami św. Mikołaj. Rano w różnych miejscach domu chowane są prezenty. Nie lubię niespodzianek i zawsze mówię mamie i tacie co chcę dostać na Mikołaja ale list i tak piszę.

Wraz z mamą i tatą bardzo lubimy ryby (do jedzenia oczywiście). Na święta kupujemy karpia najczęściej żywego i jest z nim wiele zabaw. Najpierw wymyślamy mu imię, potem śmiejemy się, gdy mój brat łapie go za ogon lub robi z nim inne rzeczy. Kiedyś nawet swojemu koledze wysłał zdjęcie karpia

i napisał: To moje nowe zwierzątko. Na naszym stole podczas wigilii jest 12 potraw, tak jak w polskim zwyczaju. Choć jestem już dosyć duża i tak i tak szukam pierwszej gwiazdki, by wtedy rozpocząć świętowanie. Najpierw tata lub Miki (mój brat) czyta fragment

z Pisma Świętego o narodzeniu Jezusa. Potem dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Wraz z bratem podkradamy makaron do zupy grzybowej (jest zawsze mocna i ostra, dobrze można wyczuć w niej grzyby) oraz grzanki do zupy rybnej (ta zupa jest delikatna i równie pyszna). Po zupie grzybowej chce mi się pić i wtedy mama daje mi kompot, którego nie lubię, choć wszyscy go chwala. Na drugie danie jest ryba, ziemniaki, kapusta z grzybami, kapusta z grochem, śledź i barszcz z uszkami. Z bratem nie jemy śledzia, za to on zajada ziemniaki, a ja rybkę (mniem już robię się głodna). Najgorsze jest to, że gdy zjemy, to musimy czekać aż wszyscy zjedzą, (a moi rodzice jedzą powoli). Potem idziemy myć ręce z tatą, a on zawsze mówi, że niedokładnie je umyliśmy i musimy je myć jeszcze raz. Tak długo myjemy, aż tata upewni się, czy mama ułożyła prezenty pod choinką.



Wigilia

W zeszłym roku wspólnie z moim bratem kupiliśmy rodzicom prezent, ja zrobiłam do niego karteczkę. Po otwarciu prezentów śpiewamy kolędy, niektóre na gitarze gra mój brat, a niektóre ja na dzwoneczkach.

Święta i ich przygotowanie to szczególny czas, który daje mi wiele radości. **MARTA 4D**

Od zawsze chciałam pracować z najmłodszymi

Wywiad z Panią Kariną Krawczyk, nauczycielem uczącym w klasach 1-3 przeprowadziły Patrycja Kacprzyk i Oliwia Chodźdło z klasy 4d, były wychowanki Pani Kariny.

Dlaczego wybrała Pani pracę z najmłodszymi dziećmi ?

Kiedy myślałam o przyszłości, o tym, że chcę pracować w szkole, nigdy nie przechodziło mi przez myśl, żeby pracować ze starszymi dziećmi. Zawsze miałam na uwadze dzieci najmłodsze. Dziecko w tym okresie jest bardzo plastyczne, radosne, chętne do pracy, a jednocześnie ufnie i szczerze. Osoba nauczyciela ma dla dziecka duże znaczenie i tę cechę wspaniale można wykorzystać w pracy nad pełnym rozwojem małego ucznia. Dziś, po wielu latach pracy pedagogicznej mogę stwierdzić, że był to najwłaściwszy wybór. Moja praca jest wciąż dla mnie bardzo ważna i ciekawa, i ciągle mnie fascynuje. Jest wiele powodów dla których tak właśnie ją postrzegam. Przede wszystkim jej różnorodność. Nie ma dnia, który by się powtórzył. Każdy jest inny. Tak, jak dzieci idą po kolei przez każdy dzień swojej szkolnej edukacji, przeżywają na nowo każdy przedmiot, każdą działalność, poznają nowe treści i zdobywają nowe umiejętności, tak samo i ja wędruję z nimi przez te trzy lata. I naprawdę nie ma tu mowy o znużeniu i monotonii.



Zawsze na początku pierwszej klasy umawiam się z uczniami, że mamy razem do przejścia trzy góry, że są to nasze „Trzy Korony”, które wspólnie musimy przewędrować.

Jak długo pracuje Pani w tym zawodzie?

Już dosyć długo. Wnet skończę trzecią dziesiątkę swojej pracy zawodowej.

Czy pracowała Pani tylko w naszej szkole?

Nie tylko. Przez pierwszy rok pracowałam w przedszkolu. Tam prowadziłam grupę średniaków. Praca z przedszkolakami podobała mi się, ale zdecydowana byłam wciąż na pracę w szkole. I tak, po roku rozpoczęłam pracę w SP29, potem w SP38, gdzie spędziłam 10 lat swojego zawodowego życia, a czas ten wspominam z ogromnym sentymentem. Od roku 2000 pracuję w „Trzynastce”.

Na jakie problemy napotyka nauczyciel najmłodszych klas?

Największe trudności pojawiają się w pierwszym roku pracy z klasą pierwszą. Dzieci rozpoczynające naukę w szkole podstawowej są jeszcze małe, żadne zabawy, bardzo ruchliwe i nie zawsze wytrwale w swoich działaniach. Mają bezustanną potrzebę ruchu i komunikowania się z rówieśnikami i nauczycielem. Najważniejszym zadaniem jest nauczenie ich pewnych zasad związanych z nauką w szkole. Często, poprzez swoją dużą ruchliwość i głośne zachowanie przeszkadzają sobie nawzajem i same na siebie się skarżą. To najtrudniejszy rok w pracy z klasą, ale daje także wiele satysfakcji, ponieważ z każdym kolejnym miesiącem, a nawet dniem widać zmiany, jakie w nich zachodzą. Dzieci dorodnieją i są coraz bardziej samodzielne. Możemy wspólnie cieszyć się ich postępami i osiągnięciami.

==>>

Co w tej pracy daje najwięcej satysfakcji?

To uśmiech dzieci, ich szczerość i zaufanie, i oczywiście ich sukcesy. Niezmiernie miłe chwile to otrzymana od ucznia laurka, czy подарowana własnoręcznie wykonana praca. Do dziś wspominam подарowany mi przez jednego ucznia złoty klucz, a przez uczennicę – czarodziejską różdżkę. Oczywiście po to, żeby dzieci były grzeczne! Ale także odwiedziny klas czwartych. Kiedy zaglądamy, opowiadają o sobie, pytają, w czym pomóc i chętnie pomagają w różnych czynnościach, mojej pracy z Pierwszakami. Ich pamięć o tym, że spędziliśmy wspólnie trzy lata, jest dla mnie ogromną radością. Szczególnym momentem mojej pracy jest pożegnanie trzeciej klasy. Jest to moment bardzo ważny, wzruszający i szalenie trudny. Każdy dzień mojej pracy przygotowuje uczniów do tego wydarzenia – do przejścia na następny poziom edukacyjny. Dzieci powoli rozwijają swoje skrzydła, aż są gotowe, żeby odlecieć... Jest to piękna chwila, ale muszę wyznać, że kiedy zamkną się drzwi za ostatnim uczniem, pozostaje pustka i ... łezka w oku.

Które przedmioty sprawiały Pani trudności, a które należały do ulubionych, kiedy była Pani uczennicą?

Kiedy byłam uczennicą nie miałam problemów z nauką, ale na pewno były takie przedmioty, które lubiłam bardziej i takie, które traktowałam jako obowiązek.

Do moich ulubionych przedmiotów należały przedmioty humanistyczne i artystyczne. Lubiłam język polski, języki obce, historię, lubiłam też przyrodę. Rozwijałam swoje zdolności plastyczne i muzyczne. Przedmioty ściśle jednak do tych najbardziej ulubionych nie należały, i tych uczyłam się z nieco mniejszą przyjemnością.

Dziękujemy za rozmowę.

Ja również dziękuję. Chcę Wam podziękować za to spotkanie. Czuję się wyróżniona, że postanowiłyście przeprowadzić wywiad ze mną. Bardzo się cieszę, że zaangażowałyście się w tworzenie szkolnej gazetki, gdzie możecie dalej rozwijać swoje zainteresowania i zdolności literackie. Życzę Wam powodzenia!!!



p. K. Krawczyk

fot.a.k.

Rozmawiały:
Patrycja K. i Oliwia z 4d

Co to jest AKROBATYKA?

W artykule dowiedzie się:

- co to jest akrobatyka
- jak wyglądają treningi
- i w prezencie: czym jest rozciąganie.

Co to jest akrobatyka?

Akrobatyka - jeden ze sportów w którym zwraca się uwagę na piękną postawę kręgosłupa i stóp. Sport który uprawia się w parach. Robi się salta (przewroty w powietrzu), piramidy (osoba stoi na innej osobie i robi akrobacje), różne rodzaje przerzutu bokiem (gwiazdy), szpagaty itp. Aby wszystko to połączyć komponuje się układy, w których wszystkie akrobacje są zawarte.

Jak wyglądają treningi?

Na początku treningu jest zawsze rozgrzewka, podczas której rozciągamy się. Następnie przechodzimy do ćwiczeń i robimy np. stanie na rękach, na głowie, mostki, szpagaty i wiele innych ćwiczeń. Później ćwiczymy układy i piramidy. Każdy trening kończy się siłą (pompkami, brzuszkami, podciąganiem swych nóg i podnoszeniem sztang czyli ciężarki).

Co to znaczy rozciąganie?

Rozciąganie to rodzaj ćwiczeń które mają duży wpływ na giętkość ciała.

Dominika z 4d

KOCHAM KONIE

Jak nie kochać tak wspaniałych istot jakimi są konie?.... Gdy się na nie patrzy, nie można przecież przejść obojętnie wobec ich urody! Dla mnie czas, który z nimi spędzam jest bardzo ważny i wyjątkowy. Zawsze czekam na ten dzień, kiedy mogę być blisko nich i jeździć, jeździć, jeździć!! Uwielbiam, gdy wiatr smaga moją buzię, a ja pędzę przed siebie! Myślę że wiele osób, które raz siądą na konia, od razu się w nich zakochają.

Chciałabym od czasu do czasu napisać dla Was o tych pięknych stworzeniach i zamieścić zdjęcia najpiękniejszych koni, jakie spotkałam lub jakie chciałabym spotkać.



Angloarab

Dzisiaj mam dla Was zdjęcie mojego ulubionego konia Luizy, na którym często jeżdżę. Jest to koń gorącokrwisty rasy małopolskiej, półkrwi angloarabskiej i arabskiej. Jest bardzo urodziwy i doskonały w ruchu.

PATI N. z 4d

Koń angloarabski

(**Koń angloarabski** (*Angloarab*) – jedna z ras koni gorącokrwistych, pochodząca od konia angielskiego skrzyżowanego z koniem arabskim. Cechuje go gorący temperament i inteligencja. Konie tej rasy odnoszą ogromne sukcesy w sporcie jeździeckim.

(źródło: Wikipedia)



Jeździectwo



Na skraju jutra

czyli spojrzenie na film okiem Błażeja

Niedaleka przyszłość. Rasa obcych zwana Mimikami przypuściła bezlitosny atak na ziemię zabijając niemal wszystkich oprócz pechowego Cage'a, który nie miał nigdy kontaktu z otwartym ogniem. Poznaje Ritę, która jest rekrutem najsilniejszej, najokrutniejszej, uzbrojonej po zęby armii, która ma zabić Mimiki. Cage bez ostrzeżenia, bez ekwipunku i treningu zostaje wrzucony w sam środek walki. Cage ginie, ale... zmartwychwstaje. Budzi się w stałym miejscu. Ginie i żyje i walczy bez końca. Przez tysiące zgonów Cage staje się bardziej sprytny, roztropny i odważny. Znalazł się w pętli czasowej i staje się najsilniejszą bronią, która przewiduje, co się stanie za chwilę. Rozpoczyna się dramatyczna walka o zwycięstwo z przybyszami i raz za razem powtarzając bitwę jego szanse rosną.

Widowisko Douga Limana to prawie wzorowy blockbuster, który mimo, iż należy do innego gatunku jest podobny do „Dnia Świstaka”. Reżyser przez cały film trzyma nogę na gazie i kontroluje akcję. Na dodatek idealny aktor do takiego filmu wiarygodnie odtworzył rolę gagatka, który umiera i ożywa w punkcie zapisu stanu, jak w grze komputerowej. Mimo, że parę razy mamy to samo, to nam nie psuje zabawy, a wręcz przeciwnie, dzięki idealnemu doborowi głównego bohatera i kabaretowymi scenami „Obudzenia” bawimy się coraz lepiej. Jednak sceny zgonów, nie tylko mnie bawiły, ale były też mądre i nietypowe, bohater zaś przeżywa coraz dłużej.

Scenariusz także mnie nie zawiódł. Bohaterzy są czymś więcej niż zwykłymi, nudnymi ludźmi, Rita ma charakterek, a Cage swoje poglądy, które nie zawsze wszystkim się podobają. Wybornie spisali się również aktorzy: gwiazda kina sceny fiction Tom Cruise sprostał wyzwaniu i dobrze odtworzył rolę ananasa. Już wcześniej mógł pokazać coś miłego dla oka w filmach „Niepamięć” oraz „Wojna Światów”. Teraz ułatwiły mu klasyczne hollywoodzkie efekty specjalne: mieszanina wybuchów, eksplozji oraz otwartego ognia. Emily Bunt również nie zawiódła i stworzyła udaną filmową parę z Tomem Cruisem.

Do tego wszystkiego został dodany mały wątek romantyczny, ale został podsumowany gwiazdorską piosenką Johna Newmana. Polecam ten film osobom, którym znudziły się drętwe filmy sci-fi, gdyż pomysł na ten film był wyjątkowo trafny.

Zamiast zwykłego sci-fi, który niektórym się znudziło, mamy prawdziwą podróż w czasie. Właśnie dlatego pomysł i fabuła są w mojej ocenie rewelacyjne i wyjątkowe. Z tych wszystkich powodów, ocena jest dość wysoka – 8,2 dla miłośników sci-fi, a 7,0 dla wielbicieli „Dnia świstaka”.

Błażej z 6c

Więcej recenzji filmów możesz przeczytać na moim blogu: <http://okiemblazeja.blox.pl>



Plakat filmu

Uśmiechnij się nieco...

Dwie blondynki chciały zdobyć Nagrodę Nobla. Jedna wpadła na pomysł:

- Może polecimy na Słońce?
- No coś ty, spalimy się.
- To polecimy w nocy...

– Dlaczego wciąż spóźniasz się do szkoły? – nauczycielka pyta Jasia.

- Bo nie mogę obudzić się na czas.
- Nie masz budzika?
- Mam, ale on dzwoni kiedy śpię...

Kura do kury: Chodzisz z tym kogutem na poważnie, czy tylko dla jaj?

- Małgosiu pożycz mi 5 złotych
- Nie, Jasiu, nie pożyczę Ci.
- Dlaczego?
- Bo mi nie oddasz.
- Skąd wiesz?
- Bo Ci nie pożyczę.

- Czy w miłości miał Pan szczęście czy pecha?
- Pecha. Jedyna kobieta, którą naprawdę kochałem, wyszła za mąż.
- Za kogo?
- Za mnie.

*Ze strony MGN wybrała
Emilka z 2b*

Hans Christian Andersen:

Hans Christian Andersen – syn szewca i szwaczki – zanim został sławnym pisarzem, chciał być aktorem. Zgłosił się więc do dyrektora pewnego teatru z prośbą o angaż. Ten jednak, gdy zobaczył chudego, zabiedzonego młodzieńca, powiedział wprost, że kogoś takiego zaangażować nie może:

Na to Andersen:

-Niech mi pan da dobrą gażę, a zobaczy pan jak szybko utyję! Oczywiście na nic się to nie przydało i Andersen zaczął zarabiać piórem; za co wszyscy bądźmy wdzięczni nieludzkiemu dyrektorowi.

Abraham Lincoln:

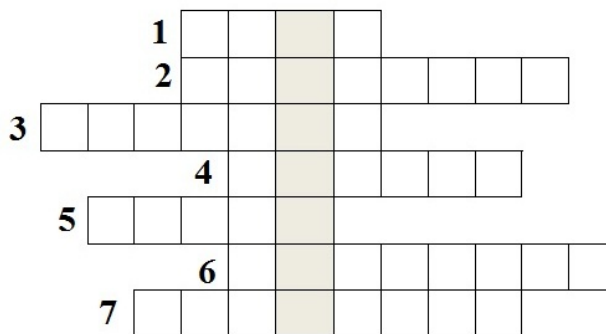
McClellan, szkocki generał w służbie amerykańskiej, zniecierpliwiony tym, że prezydent Lincoln domagał się od niego drobiazgowych raportów, wysłał raz gońca z następującym meldunkiem:

” Schwytaliśmy sześć krów. Co robić?”

Prezydent Lincoln odpowiedział natychmiast:

„Generał McClellan, dowódca armii Potomac. Potwierdzam odbiór meldunku. Schwytane krowy wydoić”

*„1000 Anegdot o wielkich ludziach” red. Wojciech Głuch,
wybrała Michalina z 6c*



1. Pora roku z najkrótszymi dniami
2. Pierwsza na niebie daje znak, by zasiąść do wigilijnego stołu
3. Przystrajana w każdym domu na święta
4. Jedna z wielu na świątecznym drzewku
5. Posłaniec z nieba
6. Bożonarodzeniowa Msza o północy
7. Z Dzieciątkiem na sianku w każdym kościele

Kilka słów o nas....

Oliwia Chodźdo, kl. 4d.
Interesuje się muzyką
i zwierzętami.

Dominika Świerad,
kl. 4d, trenuje
akrobatykę

Patrycja Kacprzyk, kl. 4d,
zainteresowania - taniec,
rysowanie i śpiew.

Jagoda Królak kl. 6b,
zainteresowania -
rysowanie, śpiew
i gra na gitarze

Marta Polewka, kl. 4d,
zainteresowania: plastyczne,
wspinaczka, ale nade wszystko
jazda konna.

Błażej Piechota kl. 6c - zastępca
Redaktora Naczelnego
Zainteresowania sport,
filmy i książki fantasy

Amelia Woronko, kl. 4d,
zainteresowania -
taniec folklorystyczny,
pisanie tekstów
piosenek.

Patrycja Nowok, kl. 4d.
Lubi śpiewać,
fotografować, tańczyć,
rysować i jeździć konno

Emilia Swęda, kl. 2b.
Zainteresowania - jazda
konna, plastyczne. Należy
do drużyny ZHP 117 KDH

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa Nr 13 Chorzów, ul. Styczyńskiego, tel. 32 2411 635.

**Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby do nas dołączyć
w każdy czwartek o godz. 14:30**